

Warszawa, dnia 18 lipca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 601/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: sekretarz sądowy Monika Suwalska

po rozpoznaniu dnia 18 lipca 2017 r.

sprawy A. C., córki M. i M., ur. (...) w W.

oskarżonej o przestępstwa z art. 77 pkt 2 w zb. z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, art. 56 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 9 § 3 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 6 lutego 2017 r. sygn. akt III K 663/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 750 zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża ją pozostałymi wydatkami tego postępowania.

Sygn. akt VI Ka 601/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 18 lipca 2017r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ

w Warszawie z dnia 6 lutego 2017r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonej A. C.. Apelacja ta nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana

z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk.

Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się do polemiki

z prawidłowymi ustaleniami Sądu, bazując na dużej lakoniczności sporządzonego uzasadnienia. Rzecz w tym, że zgodnie z treścią art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Nie ma też podstaw, by owej lakoniczności przydawać nadmierną wagę, tym bardziej, że przepis ten w § 1 domaga się „zwięzłości”. Przedmiotem oceny sądu odwoławczego nie jest treść uzasadnienia wyroku lecz sam wyrok w kontekście przeprowadzonych na rozprawie dowodów oraz dochowania reguł i gwarancji procesowych. Uzasadnienie sporządzone jest po wydaniu wyroku i stanowi sprawozdanie z rozumowania, które doprowadziło do rozstrzygnięcia. Nie każde uzasadnienie musi być zbudowane w ten sposób, że poszczególne dowody są

w nim omawiane pojedynczo, kolejno i tak też oceniane, w powiązaniu

w innych dowodami. Możliwy i dopuszczalny jest także model odmienny, zastosowany w niniejszej sprawie, gdzie Sąd meriti zajmuje się pewnymi kluczowymi elementami stanu faktycznego, określonymi okolicznościami omawianego zdarzenia i wokół nich przeprowadza ocenę dowodów, które tych okoliczności dotyczą. Na dopuszczalność takiego sposobu konstruowania uzasadnienia wskazuje bogate orzecznictwo sądowe – por. min. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie II AKa 162/16 z dnia 27 października 2016r. - LEX nr 2191575.

Autorka środka odwoławczego zarzucając nadmierną lakoniczność uzasadnienia najwyraźniej popada w drugą skrajność, w sposób nader drobiazgowy doszukując się nieprawidłowości w sformułowaniach, które wątpliwości nie budzą. Wskazać tu należy na szeroki wywód co do rzekomych nieprawidłowości zaliczenia do materiału dowodowego dokumentów zgromadzonych w postępowaniu. Wadliwość procedowania miałyby polegać na tym, że część ujawnionych dokumentów została opisana ze wskazaniem ich umiejscowienia w aktach sprawy (podaniem stron), część zaś owego wskazania nie zawiera. Nie podejmując się udzielić odpowiedzi na nader zawile wyrażoną wątpliwość skarżącej „czy owe karty w aktach sprawy mieszczą się w okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej...”, wystarczy wskazać, że niewątpliwie ujawniona opinia biegłego (k. 446) najwyraźniej nie była wszyta do akt w momencie dokonywania zaliczenia, obecnie też pozostaje poza numeracją kart, pomiędzy k. 442 a 443, co samo w sobie nie jest jednak w sprawie relewantne.

Niewątpliwie rację ma skarżąca, że Sąd Rejonowy nie ustosunkował się szczegółowo do wywodów opinii powołanego w sprawie biegłego. Rzecz w tym jednak, że - jak wyżej wskazano, opinia ta została ujawniona jako integralna część materiału dowodowego, biegłego dodatkowo wysłuchano na rozprawie w dniu 24 stycznia 2017r. (k. 443-446), a wywoły uzasadnienia w żadnej mierze z ową opinią nie kolidują. Apelacja nie zawiera jakiegokolwiek argumentu wskazującego na rozbieżność ustaleń Sądu meriti z poglądem biegłego, brak jest więc podstaw do zdezawuowania owych ustaleń.

Wbrew wywodom apelacji Sąd Rejonowy był uprawniony do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka D. Z.. Wskazał tu Sąd na nieprawdomówność świadka odnośnie braku dokumentów zakupów, przywołując też zastrzeżenia podniesione przy ocenie wyjaśnień oskarżonej, a przede wszystkim forsowanie nie liczącego się z zasadami doświadczenia życiowego poglądu, o przypadkowym zniszczeniu (zalaniu) lub zaginięciu brakujących dokumentów. Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, nie sposób w zgodzie z zasadami logiki przyjąć, by proces zalania dotyczył jedynie faktur generujących podatek VAT, a nie całości dokumentacji źródłowej. Uznać zatem należało, że decyzja Sądu pozostaje pod ochroną prawa procesowego.

Do kwestii braku faktur odniósł się również i biegły w trakcie wystąpienia na rozprawie wskazując min., że odtworzenie faktycznie wystawionych możliwe było w drodze ściągnięcia oryginału od adresata, a sam fakt ich wystawienia znalazł by potwierdzenie w rejestrze faktur (k. 446). Do kwestii tej skarżąca się nie odnosi, eksponując natomiast wypowiedź biegłego, iż analiza nieprawidłowości w rozliczeniach VAT wskazuje, że „są to na ogół uchybienia względem elementarnych, nie wzbudzających wątpliwości interpretacyjnych, wymogów zawartych w obowiązujących przepisach. Brak jest uchybień bazujących na bardziej wyrafinowanych fundamentach takich jak wykorzystywanie domniemanych luk w prawie lub wytwarzanie dokumentów legitymujących ciągi wirtualnych zdarzeń gospodarczych”. Intencją przytoczenia owego cytatu, w kontekście zarzutu nie odniesienia się do opinii przez Sąd orzekający, wydaje się być jedynie wskazanie na niższy niż przyjęto stopień zawinienia oskarżonej, i tak też wywód ów został odczytany przez sąd odwoławczy.

Za niewinnością oskarżonej nie przemawia też wypowiedź jej samej odnośnie okoliczności zarzutu dopuszczenia do niesporządzenia sprawozdań finansowych za kolejne lata. Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015r. zeznała min.: „Ja w międzyczasie budowałam budynek wielorodzinny w G., nie zajmowałam się księgowością, ufałam, że powierzone zadanie wykonane jest prawidłowo” (k. 272). Słusznie zaś Sąd I instancji podniósł, iż rzeczony obowiązek ciąży na kierowniku jednostki, bez względu na obarczenie nim innego pracownika, co wystarcza do przypisania oskarżonej również i znamion czynów zarzuconych w pkt. 1 - 5.

Odnosząc się do dolegliwości zapadłego rozstrzygnięcia stwierdzić należy, iż nie jest ona nadmierna. Z jednej strony zważyć należy na uporczywość w przestępnym działaniu, z drugiej zaś na niekaralność sądową oskarżonej. Zarówno kary jednostkowe, jak i łączna, orzeczona na zasadzie znacznej absorpcji, nie rażą surowością, nie wykraczając poza stopień jej zawinienia.

Orzeczono zatem jak w wyroku.